

ENERGETYKA/INSTRUKCJE RUCHU I EKSPLOATACJI URZĄDZEŃ

Rynek energii trochę bliżej odbiorców

Do połowy maja prezes Urzędu Regulacji Energetyki powinien zaakceptować nowe instrukcje ruchu i eksploatacji sieci dystrybucyjnych. Od czerwca powinny pojawić się w nich zmiany korzystne dla odbiorców prądu.

Powstawanie grup bilansujących umożliwiła zmiana instrukcji operatora systemu przesyłowego (PSE-Operator). Jednak aby możliwość przekształciła się w rzeczywistość, potrzebne są zmiany we wspomnianych instrukcjach odnoszących się do sieci zakładów energetycznych. Do 18 kwietnia projekty instrukcji dystrybutorów musiały trafić do Urzędu Regulacji Energetyki (URE). Obecnie trwają prace związane z akceptowaniem zawartych w nich zapisów. Urząd ma na to miesiąc. Czy w tym czasie uda się wszystko załatwić nie wiadomo, bo może wystąpić konieczność wprowadzania zmian i sprawa się przeciągnie. Dystrybutorzy mogą też składać odwołania od decyzji prezesa URE.

Zmiany regulaminu

1 czerwca zaczną obowiązywać zmiany regulaminu operatora systemu przesyłowego. Byłoby dobrze, aby w tym terminie zaczęły obowiązywać również nowe instrukcje we wszystkich spółkach dystrybucyjnych. W przeciwnym razie rynek znów będzie rozwijał się z poślizgiem.

W większości projektów złożonych w URE przez dystrybutorów grupy bilansujące zostały dobrze opisane. Niestety, część zakładów energetycznych wykorzystwała starą definicję, w której grupy bilansujące ograniczone są do obszaru jednej spółki dystrybucyjnej. To, zdaniem Marka Kulesy, dyrektora biura Towarzystwa Obrotu Energią, jest niezgodne z zapisami zawartymi w instrukcji operatora systemu przesyłowego. Jest też niezgodne z duchem rynku. Grupy bilansujące powinny być otwarte dla wszystkich odbiorców prądu niezależnie od tego, do której sieci są przyłączeni. Dzięki temu np. firmy posiadające wiele budynków na terenie całego kraju będą mogły kupować prąd łącznie u jednego sprzedawcy (dostawy energii nadal będą świadczyć lokalni dystrybutorzy). Pozwoli

to im uprościć papierkową robotę związaną z zakupami prądu (sprzedawca wystawi jedną fakturę, zamiast oddzielnych dokumentów dla poszczególnych obiektów) oraz da możliwość wynegocjowania rabatów.

Zapotrzebowanie na energię

Korzystny dla odbiorców zapis w instrukcjach dystrybutorów jednak nie wystarczy. Na początku pewnie alternatywni sprzedawcy prądu będą mieli problemy z uzyskaniem danych pomiarowych od spółek dystrybucyjnych.

– Myślę, że jednak największy problem, tzn. brak formalnej możliwości tworzenia grup bilansujących, mamy już za sobą – ocenia Marek Kulesa.

Poważną barierą utrudniającą odbiorcom korzystanie z prawa wyboru sprzedawcy prądu jest konieczność zgłaszania zapotrzebowania na energię z dokładnością do 1 MWh. Średnie i małe przedsiębiorstwa (na razie tylko firmy mogą wybierać, od kogo kupią prąd) odstraszały wysokie kary wynikające z nietrafnych prognoz. Zgodnie z postulatami zwolenników konkurencji w energetyce jednostka zgłoszeniowa obniżona do 1 kWh znalazła się w instrukcjach wszystkich dystrybutorów. Nie było innego wyjścia, bo wprowadzenie bilansowania z dokładnością do 1 kWh na rynku systemowym wymusiło identyczne zmiany w spółkach dystrybucyjnych.

Profile obciążeń

Od lat toczą się w Polsce dyskusje na temat sposobu otwarcia rynku prądu dla małych odbiorców (zarówno gospodarstw domowych, jak i firm). Spornym zagadnieniem jest m.in. metoda określania zużycia energii. Jedni

chcą, by klientów zmieniających sprzedawcę prądu (w szczególności odchodzących od lokalnego dystrybutora) wyposażać w godzinowy licznik elektroniczny na bieżąco przysyłający dane pomiarowe. Drudzy uważają, że do rozliczeń wystarczy tzw. profile obciążeń, czyli charakterystyki zużycia energii przez typowych odbiorców. Pierwsza metoda jest droga i uciążliwa w realizacji. Druga jest tania i, co ważne, w taki sposób z otwarciem rynku poradzono sobie np. w Wielkiej Brytanii i Skandynawii.

Co w tej sprawie zrobili dystrybutorzy prądu? Tylko w instrukcjach przedstawionych przez Vattenfall Distribution Poland oraz Zakład Energetyczny Białystok były zawarte propozycje dotyczące stosowania profili obciążeń. ZE Białystok jednak wycofał się z wstępnej propozycji. Wieść branżowa niesie, że jeszcze niedawno wszystkie spółki dystrybucyjne miały umożliwić wykorzystywanie profili w rozliczeniach (Polskie Towarzystwo Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej, które skupia dystrybutorów prądu, od kilku lat prowadziło prace związane z tym zagadnieniem). Jednak gdy przyszło do publikacji instrukcji, nastąpiła zmiana ustaleń.

Wygląda więc na to, że najbliższym czasie będą mogły pojawić się atrakcyjniejsze niż dotychczas oferty sprzedaży prądu dla dużych i średnich odbiorców (z grup taryfowych A i B). Brak możliwości stosowania profili nadal będzie utrudniał małym firmom zmianę sprzedawcy prądu. A może prezes URE narzuci dystrybutorom obowiązek stosowania standardowych profili? Jak nie teraz, to miejmy nadzieję, że za rok. ▀

**Firmy posiadające
wiele budynków
na terenie całego kraju
będą mogły kupować
prąd łącznie u jednego
sprzedawcy.**

► Krzysztof Golachowski

Autor jest redaktorem naczelnym miesięcznika Świat Energii.

Jest to kolejny artykuł z cyklu pokazującego korzyści wynikające z liberalizacji rynku energii.

Więcej
www.gazetaprawna.pl
/uwolniony_prad



UWOLNIONY PRĄD